

LITERATURA PIĘKNA JAKO FUNDAMENT SPRZEŻENIA ZWROTNEGO MIĘDZY NADAWCĄ A ODBIORCĄ W PRZEPOWIADANIU SŁOWA BOŻEGO

Badania nad religijnością słuchaczy kazań w Polsce ujawniły, że w społeczeństwie istnieją tendencje charakteryzujące mentalność świecką. Człowiek współczesny zapoznał język religijny, który nie jest dziś podstawą dialogu¹.

Agnieszka Sieradzka-Mruk w książce *Odbiorca jako czynnik kształtujący wypowiedź* pisze, że odbiorca symuluje przekaz informacji w podwójnym sensie: po pierwsze ma wpływ na kształt wypowiedzi nadawcy przez swoje reakcje werbalne lub niewerbalne, po drugie zaś już na etapie przygotowania swego wystąpienia nadawca uwzględnia nastawienie, przygotowanie i potrzeby odbiorcy².

Kaznodzieja, chcąc być zrozumiałą, musi już na etapie przygotowania kazania podjąć próbę szukania wspólnego języka, którym mógłby się porozumieć z odbiorcą. Rozwój cywilizacji naukowo-technicznej sprawił, że współcześnie człowiek oczekuje od nauki i techniki wyzwolenia z cierpienia, obietnicy lepszej przyszłości i zapewnienia nieśmiertelności. Nadażanie za osiągnięciami nowej cywilizacji, specjalizacja języka technicznego, pośpiech w osiągnięciu doraźnych skutków – przyczyniły się do tego, iż człowiek, nie nadażając za dynamiką rozwoju nauki, stracił kontakt z rzeczywistością, z którą się utożsamiał, a zarazem zatracił swą tożsamość religijną. Nie rozumie znaczenia słowa, a o wiele częściej posługuje się obrazem.

Kaznodzieja popada niekiedy w skrajności w poszukiwaniu wartości. Z jednej strony postanawia mówić językiem używanym na co dzień przez słuchacza, stara się stosować wyrazy modne, chce mówić

¹ Por. J. Kołodziejczyk, *Charakterystyka religijności słuchacza kazań*, w: *Słuchacz Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 197-218.

² A. Sieradzka-Mruk, *Odbiorca jako czynnik kształtujący wypowiedź (na przykładzie kazań dla dzieci)*, Kraków 2003, s. 21.

slangiem, jak np. przedstawiając scenę Zwiastowania powiada, że „Maryja wymiękła na widok Archanioła”, lub kiedy opisuje zdarzenie wypędzenia przez Jezusa kupczących w świątyni, kwituje je stwierdzeniem, że „Jezus zrobił niezłą zadymę” Podane dwa przykłady slangu w przekazie słowa Bożego – wzięte z badań, które przeprowadziłem w kościołach Szczecina w okresie Wielkiego Postu 2003 roku – mogą oznaczać chęć nawiązania przez kaznodzieję kontaktu ze słuchaczem, ale kontakt ten nie świadczy, iż zostały przekazane treści (duch) ewangeliczne³ Z drugiej strony kaznodzieja (nadawca), chcąc być wierny treści przekazu, może zapomnieć o odbiorcy w przygotowaniu się do dialogu i dbając o formę „mówi ponad głowami” Często zamiast kazania pojawia się więc wykład, w którym uwagę skupia się na precyzji wypowiedzianych słów przez stosowanie fachowej terminologii teologicznej. Zwraca się przy tym uwagę na zachowanie dyskursu w ramach określonego systemu dziedziny naukowej. W przeprowadzonych badaniach stwierdzono, że kaznodzieja stosuje niekiedy niezrozumiałe dla słuchacza terminy, jak np. „plan zbawczy”, „transcendentność Boga”, „eschatologiczny wymiar człowieka”, „boska *ase-itas*”, „misterium zbawcze”⁴. Sam kod, język, gramatyka, wierność systemom teologicznym nie wystarczają, by w przekazie słowa Bożego nawiązał się dialog między nadawcą i odbiorcą. Istotną rolę odgrywa narzędzie lub – mówiąc prościej – nośnik, za pomocą którego następuje przekazanie Dobrej Nowiny. Rolę suponowanego nośnika i fundamentu nawiązania zwrotnego kontaktu kaznodziei ze słuchaczem może odegrać literatura piękna.

Istnieją dwie skrajne formy przekazu, które wynikają ze zniecierpliwienia i zniechęcenia słuchacza. Brak sprzężenia zwrotnego między nadawcą i odbiorcą słowa Bożego. Werbalna i pozawerbalna postawa odbiorcy wpływa na to, że obecnie coraz częściej odchodzi się od głoszenia kazań na niedzielnych Mszach świętych. Wychodzi się naprzeciw słuchaczom i stwarza się okazję wyboru tak zwanej „mszy pospiesznej” lub nazwanej w najnowszym slangu „mszy spacerowej” Pojawienie się takich Mszy świętych jest zjawiskiem niezrozumiałym i niezgodnym z posłannictwem Kościoła. Obecność jednakże w naszej kulturze tego typu praktyk jest sygnałem do szukania innej, nowej

³ Por. M. Nowak, *Tabu językowe i eufemizm w sytuacji religijnej*, Roczniki Humanistyczne 49-50 (2001-2002) z. 6, s. 291-304.

⁴ Por. B. Matuszczyk, *O modelu komunikacji we współczesnym kaznodziejstwie*, w: *Retoryka na ambonie*, red. P. Urbański, Kraków 2003, s. 53-63.

plaszczyny dialogu. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na literaturę piękną, która jest szansą uzyskania sprzeżenia zwrotnego między nadawcą a odbiorcą w głoszeniu słowa Bożego bez zatracenia treści i formy przekazu. Istotę tej relacji doskonale wyraził Mirosław Paciuszkiewicz w pracy pt.: *Ewangeliczna wartość literatury*. Píše w niej: „Chrystus wziął na siebie ludzkie istnienie, historycznie uwarunkowane, który z historii uczynił historię świętą. I czas, i przestrzeń, i wszystko co jest w czasoprzestrzeni, stało się hierofanią. Hierofanią jest przyroda, hierofanią jest ludzkie działanie, łącznie z tym owocem, który nazywamy literaturą, która przygotowuje klimat do przyjęcia tajemnicy, Objawienia. To literatura przepowiadalna, nadająca się do głoszenia, zawierająca kerygmę, Dobrą Nowinę”⁵.

1. Istota literatury pięknej

W artykule tym przyjmuję, że termin „literatura piękna” oznacza dział piśmiennictwa, obejmujący utwory, w których dominuje funkcja estetyczna – w przeciwieństwie do wypowiedzi o charakterze informacyjnym czy użytkowym⁶. Wyróżnia się ona od innych typów wypowiedzi: obrazowością, fikcyjnością i dodatkowym uporządkowaniem⁷.

2. Podział literatury pięknej

W zależności od występującej w niej relacji do zagadnień religijnych wyróżniam: literaturę piękną religijną, postrzeganą jako zjawisko literackie o czytelnym wyrażnie ewangelizacyjnym zaangażowaniu jej twórców, literaturę piękną przeciw-religijną, posiadającą zdecydowany profil areligijny, i literaturę piękną nie nacechowaną religijnie, która nie mając profilu religijnego spełnia pośrednio kerygmaticzną rolę i tworzy podłoże do przyjęcia słowa Bożego⁸. Zagadnienie to szerzej omówiłem w książce *Recepcja literatury pięknej w homiliach jako*

⁵ M. Paciuszkiewicz, *Kerygmaticzna wartość literatury*, w: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. L. Kuc i W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 218-257.

⁶ M. Głowiński, *Literatura piękna*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 260.

⁷ B. Chrzastowska, S. Wysłouch, *Cechy swoiste literatury*, w: *Poetyka stosowana*, Warszawa 1987, s. 53-54.

⁸ M. Jasińska-Wojtkowska, *Problemy identyfikacji religijności dzieła literackiego*, *Roczniki Humanistyczne* 28 (1980) z. 1, s. 53-64.

*element formacji duchowej*⁹ Jak się wydaje, każdy tekst literatury pięknej może być wykorzystany w kazaniu, tylko domaga się poprawnej interpretacji polonistycznej w kontekście przepowiadanego słowa Bożego¹⁰.

3. Literatura piękna w kręgu teorii i jej zastosowań

Przykładem poprawnego wykorzystania religijnej literatury pięknej w przepowiadaniu słowa Bożego jest homilia na święta Narodzenia Pańskiego¹¹. W liturgii świąt Bożego Narodzenia są odczytywane słowa czytań mszalnych o tym, że dawne obietnice wypowiedziane przez Boga zostały spełnione. Wyrażają to słowa proroka Izajasza: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło (...) Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9, 1. 5). Autor homilii wyjaśnia, że te zapowiedzi prorockie mają uzasadnienie w danej przez Boga obietnicy, kiedy pierwsi ludzie odeszli od Niego przez grzech. Bóg już wtedy obiecał zbawienie, gdyż nie może się odwrócić od człowieka, którego stworzył z miłości. Aby lepiej uwypuklić tę myśl, autor cytuje wiersz Wacława Osajcy *O stworzeniu człowieka*:

„...nocą
wracał Bóg do siebie
brzegami łądów i oceanów
zdziwił się, że woda w popłochu
ucieka mu przed nóg
a ziemia pręży grzbiet
zatrzymał się
łagodnym głosem przywołał wodę
delikatną pieśczętą oswajał ziemię
i kiedy były znowu razem
ramionami je ogarnął
przytulił
ucałował

⁹ T. Dyk, *Recepcja literatury pięknej w homiliach jako element formacji duchowej. Studium analityczne treści „Biblioteki Kaznodziejskiej” i „Współczesnej Ambony” z okresu lat 1990-2000*, Szczecin 2003.

¹⁰ Por. tamże, s. 15-42.

¹¹ Por. L. Juszczyszyn, *Bóg Ojciec – Stwórca Nieba i Ziemi*, Biblioteka Kaznodziejska 141 (1998) nr 5-6, s. 420-423.

pocałunek został odwzajemniony
i tak stał się człowiek...”

Autor homilii podkreśla, że w wierszu tym Oszejca pisze o Bogu, który stworzył świat według swojej mądrości, powołał człowieka do istnienia zupełnie inaczej niż świat cały. Stwarzając świat, powiedział i stało się. Kiedy stwarzał człowieka, stwarzał go z czułością. Stwarzał z prochu ziemi. Dotykał człowieka, gładził i rzeźbił. Cytowany wiersz i określenie myśli przewodniej pozwoliło autorowi homilii ukazać, że człowiek jest dla Boga kimś wyjątkowym. Pozwoliło lepiej zrozumieć narodzenie się Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela.

Przykładem na wykorzystanie literatury pięknej przeciw-religijnej jest homilia napisana na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata¹². Autor homilii stwierdza, że przyjęcie królestwa Chrystusa sprawia, że człowiek staje się naprawdę wolny i jest panem własnego życia. Porusza nieco drażliwy problem; dla lepszego więc ukazania tego zagadnienia cytuje słowa wiersza J. Domagalika *Tyle tęsknot w każdym sercu*.

„Gdzie Ty, Panie, patrzysz teraz
czemu się rumienisz
świat stworzyli dobrzy ludzie
Ty go już nie zmienisz.
Oni wszystko lepiej wiedzą
Ty im wstyd przynosisz
zabraniają, nakazują
a Ty tylko prosisz.
Siedź Ty sobie na rozdrożu
z roztrzaskaną głową
i milcz Panie
bo znów wezmą na Drogę Krzyżową.
Twoi ludzie, dobrzy ludzie
tak nas urządzili
gdzie Ty, Panie, wtedy byłeś
kiedy to robili”

Autor homilii podkreśla przesłanie wiersza, które ukazuje człowieka zrezygnowanego, cierpiącego, który oskarża Boga. Pragnie być człowiekiem otwartym i autentycznym, domaga się należytnej mu wolności, pragnie być panem swojego życia, ale ostatecznie staje się człowiekiem zakłamanym i przewrotnym; a kiedy wyrządzi zło, które

¹² Por. W. Wojsa, *Czy Bóg jest winny?*, Współczesna Ambona 3 (1999), 86-92.

jest źródłem wielu cierpień, zaczyna oskarżać Boga, lekceważy Go, a nawet bluźni przeciw Niemu. Autor homilii przez przywołanie tego wiersza mówi wprost o trudnym problemie, a wiersz pomaga mu nawiązać dobry kontakt z odbiorcą.

W innej z kolei homilii¹³ ma zastosowanie literatura piękna nie nacechowana religijnie. Jest to opowiadanie czeskiego pisarza Bohumila Hrabala *Skarby świata całego*. W tym opowiadaniu Hrabal ukazał fragment rzeczywistości domu starców. Na oddziale stale leżących renciści są nieustannie we władzy snu, półsnu. Doktor stara się o to, aby tego snu było pod dostatkiem, aby zostało przytłumione wszystko to, co nazywa się świadomością. Pielęgniarki utrzymują ten stan w miarę potrzeby proszkami i zastrzykami. Czuwają nieustannie, żeby nikt się zanadto nie obudził. Jeśli któryś z pacjentów się budzi, to widząc swoją sytuację, natychmiast dzwoni po siostrę, aby dała mu pigułkę, która odepchnie rzeczywistość tak, by można było pogрузić się w marzeniach. Łatwo jest żyć człowiekowi, kiedy wszystko dobrze się układa, gorzej jest w różnych trudnościach i problemach. Wtedy jawi się pokusa odepchnięcia zbyt prawdziwej, bolesnej rzeczywistości. Punktem wyjścia dla tego opowiadania są czytania biblijne. Wypowiedzi proroka Jeremiasza są słowami pocieszenia dla tych, którzy cierpią w samotności. Bóg nie opuści swojego ludu wybranego. Obiecany Mesjasz jest przedstawiony jako potomek Dawida, władca *par excellence*, z którym Jahwe zawarł Przymierze, będące odnowieniem Przymierza zawartego na Synaju: „w owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi” (Jr 33, 15). Opowiadanie Hrabala wyjaśnia proroctwo Jeremiasza i je aktualizuje. Autor homilii wyjaśnia, że w praktyce religijnej bardzo łatwo „osiąść na laurach” Świat wokół proponuje coraz to nowe „usypiacze” świadomości, którym człowiek się poddaje, albo tylko oszukany ucieka w kolejny sen. Dlatego zachęca do czujności, aby swoją wiarą zwyciężyć apatię, znużenie i wulgarność świata.

4. Literatura piękna jako czynnik łączący nadawcę i odbiorcę

Przeprowadzona analiza treści homilii ukazuje łączącą funkcję literatury pięknej pomiędzy nadawcą a odbiorcą słowa Bożego. Ta

¹³ Por. A. Seweryn, *Wytrwałość w największej nadziei*, Współczesna Ambona 4 (1997), 53-55.

funkcja sprzężenia literatury pięknej ujawnia się w następujących płaszczyznach:

– Dla nadawcy staje się bodźcem do odczytywania treści w jej sformułowaniach. Z tym wiąże się powinność odczytywania przez nadawcę przewodniej myśli utworu, ukazuje jej przesłanie, wartościuje rzeczywistość. Pomaga wyjaśnić życiowe dylematy;

– Kolejnym etapem tej powinności jest formułowanie sposobu przekazu treści. Nadawca powinien użyć właściwych słów, odpowiednich do mentalności słuchacza;

– W konsekwencji tak prowadzony proces powinien przygotować wewnątrz odbiorcę na przekazywane treści. Dla odbiorcy literatura piękna stwarza klimat odpowiedni do wyciszenia się, oderwania się od codziennych spraw i opanowania emocji. Jest bliższa „prostemu” człowiekowi.

W dobie zatracenia wartości etycznych i religijnych literatura piękna spełnia niezwykle ważne funkcje. Literatura piękna jest w stanie wytworzyć niepowtarzalny klimat porozumienia między nadawcą a odbiorcą. Pomaga stworzyć więzy, a odbiorca czuje, że nadawca mówi tylko do niego. Może stać się szansą do nawiązania dialogu kaznodziei ze słuchaczem słowa Bożego i być faktycznie pomocna w przygotowywaniu kazań.